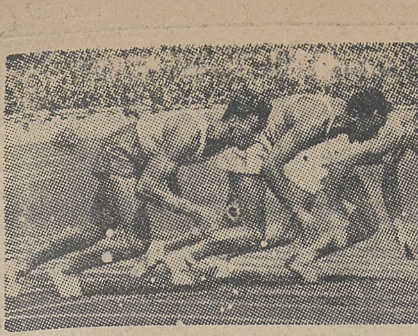
Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 31 maja 1946 | Nr. 27

40-lecie K. S. „Cracovia"



Program Jubileuszu:

Sobota 1 czerwca 1946 r. Godz. 15. Zawody juniorków.
Godz. 16.30. Zawody towarzyskie w piłkę nożną.

A. K. S. (Chorzów) — Wisła

Godz. 18.10.

Polonia (Bytom) — Cracovia

Niedziela 2 czerwca 1946 r. Godz. 8 rano. Zbiórka przed lokalm klubowym, przy ulicy Smoleńsk 16 — zarządu klubu, zawodników wszystkich sekcyj, członków i sympatyków, skąd w zwartych szeregach udają się na **uroczystą Mszę św.**, która odprawiona zostanie w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu.
Godz. 10.30. Wpisywanie się przedstawicieli Władz, Delegatów i zaproszonych Gości do Złotej Księgi. — Przemówienie Prezesa Klubu. — Poświęcenie i otwarcie boiska. — Przemówienie Przedstawicieli Władz, Delegatów oraz Sympatyków Klubu. — Dekoracja zasłużonych działaczy odznaką jubileuszową.

Popołudniu:

Godz. 14.30. Zawody juniorów.
Godz. 15.30. Zawody towarzyskie w piłkę nożną.

Polonia (Bytom) — Wisła

Godz. 17. Defilada zawodników wszystkich sekcyj w kostiumach sportowych, przed Zarządem Klubu i zaproszonymi Gośćmi.
Godz. 17.45. Zawody towarzyskie w piłkę nożną

A. K. S. (Chorzów) — Cracovia

Sobota 8 czerwca 1946 r. Godz. 17. Pływalnia na Miejskim Stadionie Sportowym. Zawody pływackie i mecz piłki wodnej między **TS Wisła i KS Cracovia.**

40 lat chluby i chwały

„Homo novus" na tronie prezesa Cracovii spadkobierca sławy i zaszczytów, ale równocześnie spadkobierca trudów i ciężkich obowiązków śp. dr Cetnarowskiego, prof. dr Rozwadowskiego, prof. dr K. Stacha i tylu innych, którzy sławę Klubu, jaki od *urbs celeberrima* wziął nazwę, to dzisiejszy prezes dyr. Stanisław Żur. Wybór przez aklamację, którego dokonano w dniu 16 grudnia ub. roku był dlań największym bodźcem i zachętą do pracy ogromnej i trudnej, przez którą trzeba było dźwignąć z ruin życie Klu-



Dyr. Stanisław Żur
Prezes K. S. „Cracovia"

bu, odbudować zniszczone rabunkową gospodarką wroga boisko i trybuny i stworzyć własny dach nad głową, a z nim podstawy pod rozwój Klubu, który zapisał w ciągu 40-letniej historii najpiękniejsze karty w sporcie nolskim, i na którego bilecie wizytowym złocą się tytuły: trzykrotnego mistrza Piłkarskiej Ligi Państwowej, wielokrotnego mistrza Polski w hokeju wieloletniego mistrza Okręgu... w lekkoatletyce, grach sportowych, pływaniu — Klubu macierzystego mistrza Polski w kolarstwie itd. itd.

Ten bilet wizytowy złożyła Cracovia wszystkim niemal stolicom Europy. Przez jej boisko w ciągu minionych lat czterdziestu przewinęło się również szereg najsłynniejszych drużyn i zespołów, wynosząc stąd wspomnienia równych i godnych przeciwników, którym zaszczyt reprezentowania barw narodowych był nie tylko powodem dumy, lecz nagrodą za umiłowanie najczystszej idei sportu, najszlachetniejszej walki z najszczerszych dążeń do zdrowia moralnego przez zdrowie i tężyznę fizyczną.

Niezapomniane postacie: śp. Kałuży, Poznańskiego, Kotapki, Popiela — Gintla, Fryca, Synowca Cikowskiego, Stycznia, Mielecha, Sperlinga, Ciszewskiego, Łańki, Nawrota, Chruścińskiego... i tylu, tylu innych.

Nazwisko Łazarskiego, śp. Soldana, Lubaczewskiego Fiałki, Nowosielskich, Buchały,

(Zakończenie na str. 2-giej)

Coraz szybciej, wyżej, dalej...

Europejskie wyniki w Krakowie

Gierutto 15,29 m w kuli, 43,44 m w dysku – Staniszewski 1,58 min. na 800 m, Maly 187 cm w wzwyż – Wspaniała organizacja – Rekordowa liczba widzów

Pierwszą imprezą sportową w ramach **Jubileuszu 40-lecia istnienia Klubu Sportowego „Cracovia"** były **międzynarodowe zawody lekkoatletyczne** z udziałem 5 lekkoatletów czeskich, mistrzów Czechosłowacji w swych konkurencjach, a to: **Laznicki** doskonałego sprintera, **Tlapaka,** biegacza średniodystansowego, skoczków **Maly'ego i Hausenblasa,** oraz miotacza **Kaliny, i** najlepszych lekkoatletów polskich ze Staniszewskim i Gieruttą na czele. Zawody te miały pod każdym względem charakter **nieoglądanych dotychczas w Krakowie.** Dopisały pod każdym względem: **sportowym, organizacyjnym** oraz **po raz pierwszy w historii lekkoatletyki Krakowa... kasowym.** Takiej liczby widzów Stadion Miejski oraz propagatorzy lekkoatletyki jeszcze nie widzieli. **Trybuny okazały się za małe.** A zdolne są pomieścić ok. 5.000 widzów.

Organizatorzy zdali egzamin pod każdym względem bardzo dobrze. Zorganizowali imprezę na miarę europejską. Przeniesienie dwóch konkurencji a to skoku wzwyż i pchnięcia kulą, które dotychczas rozgrywały się daleko od widzów, właśnie jak najbliżej, bo naprzeciw środkowej trybuny, okazało się pociągnięciem najbardziej celowym i wpłynęło na osiągnięcie w nich doskonałych wyników. Jednocześnie wzorowy porządek na boisku oraz rozgrywanie poszczególnych konkurencji bez przerw, stworzyło z tych zawodów wspaniałą całość, dającą widzom mimo upału oraz ponad 2-godzinnego ich trwania, największe zadowolenie.

Z wyników osiągniętych możemy być w pełni zadowoleni. Na 11 konkurencji w 9-ciu osiągnięto wyniki najlepsze po wojnie na naszych bieżniach. Wspaniałe zwycięstwa nad Czechami odnieśli Gierutto oraz Staniszewski, osiągając przy tym doskonałe rezultaty. Parodniowy pobyt i trening, jaki obaj przeprowadzili w Krakowie, dał dobre owoce.

15.29 m **Gierutty** w pchnięciu kulą, wynik, który nie jest jeszcze wyrazem wszystkich jego możliwości pozwala na najwspanialsze horoskopy nasze przed mistrzostwami Europy w lekkiej atletyce. W dysku 43.44 m wskazuje na utrzymywanie się w równej, wysokiej formie. Trzeba zaznaczyć, iż Gierutto przebywał podczas okupacji w obozie, nie miał możliwości treningowych i fizycznie pobyt tam wybitnie go nadwyrężył. To też obecne jego wyniki cieszą nas tym bardziej i zasługują na najwyższe uznanie.

Staniszewski w biegu na 800 m osiągnął czas 1,58 min., a więc najlepszy po wojnie wynik europejski. Wynik ten uzyskał, nie wydając z siebie wszystkiego, gdyż po odsunięciu się od Tlapaka o ok. 15 m na finiszu zwolnił i oglądał się nawet. W mocniejszej konkurencji z pewnością zdobędzie się już dziś na około 1,55 min. Jest to nasz drugi mocny punkt do Oslo.

Najniespodziewaniej bardzo dobry wynik 16,2 sek. i zdecydowane zwycięstwo w pięknym stylu odniósł **Haspel** w biegu 110 m przez płotki. Tydzień temu przegrał z Gieruttą; obecnie przez wszystkie płotki przechodził znakomicie, nie strącając ani jednego. Odległość między płotkami pokrywał rytmicznie trzema krokami i zademonstrował piękny finisz. W formie obecnej jest w Polsce bezkonkurencyjnym. W konkurencji tej **Gierutto** uzyskał również dobry wynik, a najmilej zaskoczył **Skawina,** gdyż 17,2 sek. jest jego wynikiem rekordu życiowego. Kraków będzie miał więc w Hasplu i Skawinie pewne punkty w każdych zawodach.

Niezwykle wysoki poziom, jak na nasze obecne warunki, miał przebieg skoku wzwyż. Wygrali go bezkonkurencyjnie Czesi: **Maly** 187 cm i **Hausenblas** 183 cm, ale przekroczenie przez Gieruttę oraz Puzia i Skawinę wysokości 175 cm wskazuje na wyrównanie tej trudnej konkurencji.

Czesi wynikami nie błyszczeli. Oczekiwaliśmy, szczególniej od **Laznicki** więcej. Uzyskał on na 100 m — 11,1 sek., a na 200 m — 23,4 sek. Są to średnie przedwojenne wyniki. Gdy przyj-



Kierownicy sekcji K. S. „Cracovia" — Narciarska: Szaszek; tenis stoł.: Książek; hockej: inż. Pawłowski; instruktor piłkarski: Z. Chruściński; kajakowa: Marona; piłkarska: St. Wójcik; tenisowa: Piotrowski; piłki ręcznej: Seifert Jan, lekkaatletyka: Seifert Wacław; pływacka: Mylius; kolarska: Blicharski.

miemy, że Czesi mieli możność uprawiania sportu lekkoatletycznego przez całą wojnę, a u nas zaczęto trenować rok temu, to musimy stwierdzić, że nasi lekkoatleci osiągający, jak Gierutto i Staniszewski już dużo lepsze wyniki niż oni, a krakowska młodzież nie wiele gorsze, że za rok, dwa nie będą mieli z nami wiele do powiedzenia. Śmiemy tak twierdzić tym bardziej ze względu na obejmowanie przez lekkoatletykę coraz większych mas i ukazywanie się coraz więcej talentów, jak Piaskowy, Filipek, Feryniec, Żołądź, Laska, Dręgiewicz, Zając, „Karp" i in. zawodników, którzy dopiero po wojnie zapoznali się z bieżnią, a dziś wynikami swymi zapisują się na pierwszych miejscach w tabeli.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników czeskich, **AZS., Wisły, HKS-ów i Cracovii.** Powitał ich gorącymi słowami **prezes Cracovii dyr. Żur.** Następnie przemawiali konsul Wesely, oraz prezes K. O. Z. L. A dr **Moroz.**



Obecny Zarząd K. S. „Cracovia" — stoją od lewej: dyr Kułakowski, kpt. Wiciński, arch. Gaj, **skarb. Laurynow Bucki. Siedzą: sekr. Dziubanowski, prof. Figna, hon. prezes dyr. Kowalski, prez. dyr. Żur, wicepr dr Turowicz, wicepr. dr Moroz**

Wyniki

100 m: 1) **Laznicka** (Sparta) 11,1 sek; 2) Filipek (HKS Chrzanów) 11,6 sek; 3) Puzio (Cracovia) 11,7 sek; 4) Cholewa (Wisła); 5) Włodarczyk (HKS Chrzanów).

200 m: 1) **Laznicka** (Sparta) 23,4 sek; 2) Piaskowy (Cracovia) 24,1 sek; 3) Filipek (HKS) 24,8 sek; 4) Dotramer (Wisła).

800 m; 1) **Staniszewski** (Syrena) 1,58 min;

2) Flapak (Sparta) 2,01 min; 3) Feryniec (Cracovia) 2,04,7 mn; 4) Żołądź (Wisła).

800 m (juniorów): 1) **Laska** (Cracovia) 2,13,5 min; 2) „Karp" (Wisła) 2,14,1 min; 3) Frischer (Cracovia) 2,14,5 min; 4) Biernat (Wisła); 5) Baran (HKS Kraków); 6) Stawicki (HKS Kraków); 7) Słowik (Cracovia).

5.000 m: 1) **Jastrzębski** (Cracovia) 16,48 min; 2) Jurzak (ZZK Bielsko) 16,48,5 min; 3) Zając (Pogoń Brzesko) 17,21 min; 4) Niemczyk (HKS Kraków).

110 m płotki: 1) **Haspel** (AZS Kraków) 16,2 sek; 2) Gierutto (Syrena) 16,7 sek; 3) Skawina (AZS) 17,2 sek; 4) Drużbiak nie ukończył biegu.

Sztafeta 4×100 m: 1) **Sztafeta kombinowana** 45,5 sek (Maly, Włodarczyk, Filipek, Laznicka); 2) Cracovia 46,2 sek (Puzio, Piaskowy, Dudek, Wawrzkiewicz).

Skok wzwyż: 1) **Maly** (Sparta) 187 cm; 2) Hansenblas (Sparta) 183 cm; 3) Gierutto (Syrena) 175 cm; 4) Puzio (Cracovia) 175 cm; 5) Skawina (AZS Kraków) 175 cm; 6) Dręgiewicz (Cracovia) 166 cm; 7) Luther (HKS) 166 cm.

Skok o tyczce: 1) **Maly** 3,65 m (skok poza konkursem, gdyż brak było współzawodników).

Rzut dyskiem: 1) **Gierutto** (Syrena) 43,44 m; 2) Kalina (Sparta) 39,31 m; 3) Słowik (Cracovia) 35,95 m; 4) Stawiarski (Wisła) 34,59 m.

Pchnięcie kulą: 1) **Gierutto** (Syrena Warszawa) 15,29 m; 2) Kalina (Sparta) 14,89 m; 3) Słowik (Cracovia) 12,32 m; 4) Monikowski (AZS Kraków) 11,88 m; 5) Lachcik (Wisła) 10,71 m.

Znakomity nastrój wprowadzał wśród widzów T. Oszast, jako speaker. Zawodnicy czescy złożyli mu za jego umiejętności osobiste uznanie.

(at).

Zawody kolarskie

Druga jubileuszowa impreza, **zawody kolarskie** i motocyklowe zgromadziła również dużą ilość widzów. Poszczególne biegi były bardzo emocjonujące. Wyniki padły następujące:

Bieg sprinterów: 1) Kupczak Legia 13.2 sek., 2) Dąbrowiecki Legia, 3) Musiał KTK, 4) Gomółka Legia, 5) Giza Legia, 6) Gabrych KKCM.

Bieg australijski 10 okrążeń: 1) Gomółka Legia 5.12 min., 2) Polak.

Bieg zawodników II klasy 10 okrążeń: 1) Dymek KTK 7.12 min., 2) Hajto Legia, 3) Wrężlewicz Legia.

Motocykle: 10 okrążeń toru

100 cm³: 1) Serczyk 3,46,2 min.

125 cm³: 1) Kluger 3,39,2 min.

100 cm³ starych „asów": 1) Blicharski 4.17 min., 2) Gacek, 3) Grzesik.

Bieg drużynowy 4000 m.: 1) drużyna komb. (Słonina, Motyka i Musiał KTK i Gabrych KKCM) 5.44 minut, 2) Legia (Dąbrowiecki, Badoń, Giza, Kupczak) 5.44,2 min.

Bieg amerykański parami: 1) Dąbrowiecki—Kupczak Legia 12.59 min., 2) Gabrych KKCM i Musiał KTK, 3) Badoń—Gomółka Legia.

* * *

P. S. Rozpoczynanie zawodów z dużym opóźnieniem, oraz dopuszczanie do prowadzenia zawodów niedoświadczonych jednostek nie powinno mieć miejsca. Wywołuje to niepotrzebne zgrzyty. Inicjatywę **ob. St. Kotarby,** który w porę wystąpił i uzupełnił niedopatrzenia należy podkreślić z należytym uznaniem. Natomiast obecność pogotowia lekarskiego w osobie fizyka miejskiego Al. Poleka, który natychmiast udzielił pomocy kolarzom po wypadku jest wybitnym plusem na koncie organizatorów.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Lubowieckich, „Jasnej" Lonki, Czerskiej — Marchewczyka, Wołkowskiego, Kowalskiego... Historia sportu polskiego w każdej jego dziedzinie... Czterdzieści lat dumy i sławy. U progu roku bieżącego trzeba było stworzyć podwaliny pod godny tej sławy jubileusz. Ogrom zadań mógł przerazić — zwłaszcza jeśli miało się świadomość, że nie można liczyć na żadną obcą pomoc.

Pozostała więc wiara we własne siły i wiara w tych, którzy darząc mnie zaufaniem — mówi dyr. Żur — gdy rozmawiamy z nim o nadchodzących wielkich dniach jubileuszu, o dotychczasowych osiągnięciach i planach na najbliższą przyszłość, — stanęli razem ze mną do pracy. Wyniki jej są już ogółowi znane.

Po dwóch miesiącach naszej pracy — mówi z uśmiechem prezes Cracovii — zdobyliśmy własny lokal klubowy i w ten sposób teren pod stworzenie życia klubowego. Lokal i świetlica klubowa — to miejsce, gdzie więcej aniżeli na boisku można pracować nad wychowaniem młodzieży, która tłumnie garnie się pod biało-czerwony sztandar Cracovii.

Później przyszły daleko większe i trudniejsze zadania: odbudowa boiska i trybun. Było to dzieło, od którego zależała nasza przyszłość. Dzieło, które w pierwszej chwili wydawało się być niewykonalne. Najdokładniejsze kosztorysy mroziły krew w żyłach. A kiedy, mimo wszystko, zdecydowaliśmy się odbudować stadion przed jubileuszem, wówczas przekonaliśmy się, ilu szczerych mamy przyjaciół. Oto na apel nasz o cegiełki odbudowy boiska stanęło tylu wiernych druhów, że złożona przez nich suma pół miliona złotych umożliwiła rozpoczęcie pierwszych prac odbudowy.

Mamy ją już dziś poza sobą.

Nasze boisko nie ma dziś równego w całej Polsce. Poszerzyliśmy trybuny czyniąc je najbardziej pojemnymi w Krakowie, przygotowaliśmy tereny pod boisko siatkówki i koszykówki, pod reprezentacyjne korty tenisowe, a nawet pod bieżnię lekkoatletyczną. Mamy wiele dalszych planów przed sobą, ale konkretyzować będziemy je po dniach jubileuszu, który — chciałbym — aby wypadł tak, jak powinien wypaść jubileusz klubu, który zawsze był jednym z najpierwszych wśród tylu klubów polskich, a w roku bieżącym, — w pierwszym roku oficjalnych mistrzostw Polski w różnych dziedzinach sportu może pochlubić się już dwoma tytułami mistrza Polski, mianowicie w hokeju i tenisie stołowym.

Mamy głęboką wiarę, że do tych zaszczytnych tytułów zdołamy dorzucić jeszcze wiele innych.

Antoni Targosz

Na Wasze Święto

40 lat pracy. To okres w skali historycznej niewielki, lecz dla klubu poważny kawał czasu. Ile wysiłku, ile wkładu, ofiarnego trudu i poświęcenia. Rok 1906. Myśli cofają się wstecz. Do lat dziecinnych, studenckich. Przypominają się błonia krakowskie. Park dra Jordana. Widzę przed sobą 11-tu zawodników ubranych w białoczerwone koszulki, Lustgartena, Jachecia, Polaka, Szwarcera, Zabżę, Markheima, Justa, Millera, Stoegera, Szeligowskiego, Rysiaka, a potem Singera, Owsionkę, Synowca, wreszcie Kałużę, wątłego studenta, który pierwszy raz występuje w drużynie reprezentacyjnej.

To były najlepsze lata. Wpatrywałem się w tych „bohaterów", jak w tęczę. Byłem dumny, gdy mi któryś z nich rękę podał...

Po nich przyszli nowi: Cikowski, Mielech, Kotapka, Popiel, Gintel, Fryc, Szperling i inni. Prawdziwi amatorzy, którzy ukochali sport piłkarski bez reszty. A jakże grali? To była najlepsza drużyna w Polsce. Czasy Poszoniego, węgierskiego trenera. Rok 1921. Najlepszy poziom piłkarstwa w Polsce. Szkielet reprezentacji.

Na czele klubu stał wtedy ten, którego nazwisko było synonimem Cracovii. Dr Edward Cetnarowski był duszą i mózgiem tego najsympatyczniejszego klubu sportowego w Polsce. Białoczerwoni mieli tłumy zwolenników za sobą. Sam należałem do tych jeszcze w latach przed tamtą wojnę, którzy bliscy byli płaczu, gdy „Cracovia" przegrała mecz z „Wisłą". A ilu takich szczerych wielbicieli było? Dziesiątki tysięcy. Wystarczyło, by jedenastka białoczerwonych wpadła na boisko, a już entuzjastyczne oklaski witały ulubieńców.

Bo też prawdziwą miłością pałały wszystkie sfery miasta, przede wszystkim młodzież szkolna i robotnicza ku drużynie, której ideowym przewodnikiem na boisku był Kałuża. On porywał za sobą pozostałych kolegów, on wiódł drużynę od zwycięstwa do zwycięstwa.

Działalność klubu najwszechstronniejsza, obejmująca kilka gałęzi sportu. Ale i podbudowa ideowa była tym charakterystycznym momentem pracy społecznej klubu, która odbijała się różnicą pracy w innych klubach. O to dbał najbardziej ś. p. dr Cetnarowski i jego najbliżsi współtowarzysze.

Każdy miłujący sport, bez względu na pochodzenie i stan, mógł w „Cracovii" znaleźć pole do pracy na boisku i w klubie. Nie robiono i nie robi się pod tym względem żadnych trudności, czy ograniczeń.

Oto dlaczego sport robotniczy upatruje w „Cracovii" swego szczerego sprzymierzeńca i poplecznika idei demokratycznej w najszerszym tego słowa znaczeniu.

40 lat pracy nad wychowaniem młodzieży, fizycznym i moralnym ma za sobą „Cracovia". Zasłużyła się ona dobrze społeczeństwu polskiemu. Wydała takich ludzi, jak prof. Szeligowski, Cikowski, Mielech, Miller, Jacheć, Gintel i tylu tylu innych zasłużonych, pożytecznych obywateli. Ma się czym pochlubić.

Obecny zarząd tego klubu z prezesem Żurem na czele, pracuje usilnie i z poświęceniem nad rozbudową urządzeń klubowych i nad dokształceniem intelektualnym młodych sportowców, o czym świadczą odczyty, jakie się w ostatnich miesiącach odbyły.

To piękna i owocna praca społeczna!

Toteż ze wzruszającą serdecznością składamy „Cracovii" życzenia jak najpomyślniejszych lat dalszej pracy. **Nie zniżajcie nigdy lotu swego!** Sterujcie zawsze ku wyżynom, zawsze z myślą **służenia dobrej sprawie.** Miejcie przed oczyma nieustannie wizję silnej, demokratycznej Polski i pracy dla **Jej dobra.**

Maksymilian Statter

Francja bije Anglię 2:1

(Korespondencja własna z Paryża)

Paryż, 20 maja. Triumf piłkarskiej reprezentacji Francji jest już zupełny. Po wspaniałych zwycięstwach nad **Czechosłowacją 3:0, Austrią 3:1,** przyszło wreszcie trzecie, tym razem największe: **nad Anglią.** Stadion Colombes trzy razy w ciągu kilku tygodni był miejscem, na którym duma Francuzów wzniesiona została na szczyty; szkoda, że stadion ten „maleje" z dniem każdym, gdyż zwycięstwa są najlepszym czynnikiem propagandowym i dziś na zawody piłkarskie przychodzi wielu ludzi, którzy dotąd unikali meczów footbalowych. Cóż więc dziwnego, że kasy stadionu zamknięte są w dniu zawodów, a bilet wstępu w wolnym handlu kosztuje 10-krotną wartość nominalnej, wzgl. $2^1/_2$ q węgla! (!). I jeszcze nie każdy ma „szczęście" go zdobyć.

Toteż na trzy godziny przed meczem stadion wybity był po brzegi. Huragan oklasków oznajmił wbiegnięcie angielskiej drużyny na boisko.



Drużyna polska i włoska przed meczem w Paryżu. Klęczą od lewej: Szczepaniak, Jurowicz, Parpan, Nowak, Gierwatowski, Filek I, Skromny, Jabłoński, Ignaczak, Giergiel, Gendera, Gracz; ponad Jurowiczem stoi słynny napastnik włoski Maezza a obok trener Ferrari.

W chwilę potem wśród niesłychanego entuzjazmu wbiegają Francuzi. Mieszają się ze sobą białe koszulki Anglików z niebieskimi koszulkami Francuzów. Orkiestra gra „God save the King" i „Marsyliankę". Za chwilę gwizd sędziego **Scherza** (Szwajcaria) i naprzeciwko siebie stają drużyny w następjuących składach:

ANGLIA: Williams (Wolwerhampton) — **Hardwick** (Middlesbroguh), **Bacuzzi** (Fulham) — **Johnson** (Charlton Athletic), **Francklin** (Stoke City), **Wright** (Wolwerhampton) — **Smith** (Aston Villa), **Hagan** (Schieffield United), **Lawton** (Chelsea), **Carter** (Derby County), **Mathews** (Stoke City).

FRANCJA: Da Rui (Roubaix), — **Grillon** (Stade Francais), **Salva** (Racing) — **Prouff** (Saint Etienne), **Cuissard** (Rennes), **Leduc** (Red Star) — **Vaast** (Racing), **Ben Barek** (Stade Francais), **Sinibaldi** (Reims), **Heisserer** (Strasbourg), **Aston**

Od pierwszej chwili widać wielką różnicę w sposobie gry Anglików i Francuzów. Pierwsi umieją dużo więcej niż chcą — drudzy prostymi, mniej skomplikowanymi środkami chcą dojść do celu. W drużynie francuskiej wybija się na czoło doskonały **Da Rui** w bramce, grający często „w polu" oraz **eBn Barek** i **Aston** w napadzie Ten ostatni, niepozorny, odznacza się żywiołowym ciągiem na bramkę. On też jest autorem pierwszej bramki w kilka minut po przerwie. Doskonała centra przechodzi ponad źle ustawionym Williamsem i odbita od słupka wpada do bramki. Radość widowni nie ma granic. Anglicy zrywają się jakgdyby z uśpienia i dążą do wyrównania, lecz defensywa przeciwnika jest na stanowisku. Najgroźniejszy w ofensywie Anglii skrzydłowy **Mathews** próbuje solowych przebojów, gdyż trójka środkowa dziwnie jakoś nie kwapi się do strzału. Po chwilowej przewadze Anglików przychodzą znów Francuzi do głosu. **Ben Barek** strzela z daleka — **Williams** chwyta **górną piłkę, lecz w tym momencie atakuje go Heisserer. Williams wypuszcza piłkę z ręki, a nadbiegający Sinibaldi lokuje ją w sieci. Francja prowadzi 2:0.** Trudno opisać entuzjazm tłumów. I znów jedynastka Anglii „zabiera się" do pracy. Jest już jednak zapóźno. Ben Barek i Heisserer znów pracują w tyle, a wysunięty do przodu Sinibaldi wysyła w bój groźnych skrzydłowych, a zwłaszcza Astona. Nieoczekiwanie pada jednak bramka dla Anglii. **Mathews idzie z piłką** do przodu, a **Prouff** fauluje go w okolicy **pola karnego. Sędzia dyktuje rzut wolny. Francuzi nie zdążyli jeszcze pokryć, gdy Francklin podaje do Cartera, a ten uzyskuje głową z najbliższej odległości punkt dla swych barw. 2:1.** Anglicy zdwajają wysiłki, ale twarda defensvwa Francuzów nie dopuszcza do zmiany wyniku i Francja po raz trzeci na przestrzeni lat 39 kończy mecz z Anglią swoim zwycięstwem. Nie może jednak ono wyrównać „score" bramkowego, które wg. dotychczasowych wyników, a to: 1906 Anglia—Francja 15:0, 1921 Francja—Anglia (amatorzy) 2:1, 1927 Anglia—Francja 6:0, 1911 Francja—Anglia 5:2, 1938 Anglia—Francja 4:2, 1945 Francja—Anglia 2:2 i 1946 Francja—Anglia 2:1 jest nader ujemne dla Francji i wyraża się w cyfrze 31:13. Niemniej jednak zwycięstwo to **daje Francji** w chwili obecnej **tytuł niepokonanej i pierwsze miejsce w piłkarstwie Europy.**

dr J. N.

Garbarnia mistrzem szczypiórniaka

Decydujące spotkanie w szczypiórniaku o mistrzostwo KOZPR pomiędzy **Garbarnią a Cracovią** zakończyło się zwycięstwem Garbarni 9:5 (4:1). Tym wynikiem zdobyła Garbarnia tytuł mistrza Okręgu krak. i kwalifikuje się do rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Polski.

Spotkanie powyższe poprzedził mecz o mistrzostwo **AZS—Wisła** 6:3 (3:3). **(Be)**

Zarys historyczny KS Cracovii

Górna i chmurna jest historia Klubu Sportowego Cracovia. Od swoich narodzin, tj. pierwszej niedzieli czerwca 1906 roku, poprzez 40 lat, szła ona walcząc o najwyższe ideały sportowe. W pierwszych latach swego istnienia musiała zwalczać przepaść przesądów, zdobywać zwolenników, przekonywać upartych. Zbudowana na zniczowym zapale fanatyków piłkarskich, których korowód rozpoczął pierwszy prezes klubu dr Tadeusz Konczyński, literat, następnie dr Jan Rozwadowski, prof. U. J., dr Edward Cetnarowski i wielu wielu innych, aż po obecnego dyr. Żura Stanisława, przyniosła owoce, z których może być dumna.

Cracovia pierwsza na ziemiach Polski nawiązuje kontakt z zagranicą, zyskując sławę nie tylko dla sportu polskiego, ale staje się ona ambasadorem narodu polskiego w czasach, kiedy naród ten nie posiadał własnej państwowości.

Cracovia jest dla świata sportowego synonimem wysokiego kunsztu piłkarskiego, dzięki całej plejadzie znakomitych piłkarzy, dzięki ich rycerskości i wysokiej kulturze sportowej.



Prace przy przebudowie boiska K. S. „Cracovia"

Na przestrzeni 40-letniego istnienia wykazała Cracovia, jedyna z pośród klubów polskich, najwyższe zrozumienie dla haseł demokratycznych, uprzedzając niejako wypadki społeczne na długości 40 lat. W drużynach bowiem walczyli obok siebie Polacy, Czesi, Żydzi, Anglicy, Austriacy, Rosjanie, Węgrzy, dając dowód tym samym, że idea sportowa zbliża ludzi, a nie dzieli.

Nie podobna w niniejszym krótkim artykule wyliczyć wszystkie spotkania, choćby tylko drużyny piłkarskiej, nie mówiąc o innych konkurencjach sportowych. Ograniczymy się tedy do ważniejszych zawodów międzynarodowych, w których kunszt Cracovii okazał się najlepszej marki. Lata od 1906—1918, to jest do chwili odzyskania niepodległości, obfitowały w cały szereg spotkań międzynarodowych (Ostrawsky Team, Morawska Slavia, Diana Katowice, Törekves, Vienna Cricket, F. C. Ratibor, D. S. Praga, F. T. C. Budapeszt, D. F. C. Praga, Wiener Sportklub, Reprezentacja Wrocławia i wiele innych) zakończonych wysokimi zwycięstwami Cracovii.

Rok 1919 otwiera najsłynniejszy okres w życiu piłkarskim Cracovii, która święci największe triumfy na wyjazdach do stolic Europy. Słynny na ówczesne czasy Budapeszteński M. T. C. musi się zadowolić remisem 0:0, a spotkanie to stało się olbrzymią senzacją dla całej Europy. Wynik ten spowodował, że Związek Węgierski zaprosił reprezentację Polski na pierwsze zawody międzypaństwowe. Zwycięskie mecze z drużynami wiedeńskimi, wspaniała podróż propagandowa Cracovii do Szwecji i Danii, wreszcie słynne tournée 11-tki Białoczerwonych po Hiszpanii, to tylko najważniejsze momenty, które imię KS Cracovii rozsławiły na kontynencie Europy.

Cracovia zdobyła pierwsza tytuł mistrza Polski w roku 1921, powtarzając go w późniejszych latach jeszcze trzykrotnie, oraz niejednokrotnie zajęła drugie miejsce w mistrzowskiej tabeli

Na zakończenie wspomnieć należy o nazwiskach zawodników, których sztuka piłkarska przeszła do legendy. Są to nieżyjący już: Józef Kałuża, Antoni Poznański, Kotapka Bolesław.

Szczegółowy zarys historii, uwzględniający możliwie wszystkich działaczy, zawodników i wszystkie zawody, ukaże się w jubileuszowym wydaniu KS Cracovii w formacie książkowym, w którym sympatycy Klubu i sportu znajdą pożyteczną lekturę i okazję do wspomnień.

Kraków, dnia 28 maja 1946 r. **J. M.**

Polonia wygrywa derby stolicy

Warszawa, 30. V. (tel. wł.). W dzisiejszym meczu piłkarskim o mistrz. kl. „A" WOZPN **pokonała Polonia** najgroźniejszego swego rywala, **Legię 1:0 (0:0)** zdobywając jedyną bramkę przez Odrowąża.

MKS Syrena—RKS Znicz 1:2 (1:1)

Sležska Ostrava pokonana 0:2

Wiśle udał się rewanż

Wielotysięczne tłumy krkaowian przybyły na boisko Wisły, aby „naocznie" przekonać się, że **piłkarze nasi powrócili istotnie z „tajemniczego tuornée" po Francji.** Tłumy te czekała miła niespodzianka w postaci cennego zwycięstwa piłkarzy Wisły nad, zajmującą w obecnej chwili środkowe miejsce w czeskiej lidze footbalowej, drużyną Slezskiej Ostravy, która w ubiegłym roku pokonała Wisłę w Krakowie, a kilka tygodni temu wygrała z czerwonymi u siebie 2:0. Dziś, od pierwszych kopnięć piłki widać było, że Wiślacy „rozłożą" przeciwnika. Wyszli na boisko z **silną wolą zwycięstwa i w doskonałym samopoczuciu, jakie dała im świadomość, że od wielu tygodni mogą po raz pierwszy wystąpić w najsilniejszym swoim składzie.** Już pierwsze chwile meczu mogły zapewnić Wiśle prowadzenie; zbytnia nerwowość napastników odwlekła upragniony moment zdobycia bramki aż do 14 minuty, kiedy to po doskonałej centrze **Giergiela, Gracz wspaniałą główką ulokował piłkę w siatce.** W kwadrans później — znów po szeregu zmarnowanych pozycyj — zawiódł Cholewa, będąc z piłką na 3 metry „oko w oko" z bramkarzem; szczęśliwszym był natomiast **Łyko,** który na cztery minuty przed przerwą „dobił" strzał Cholewy, odparowany przez bramkarza i ustalił wynik dnia.

Po przerwie impet Wisły osłabł wyraźnie; przez pierwszych 20 minut utrzymano jeszcze grę otwartą, później jednak przeciwnik począł coraz częściej dochodzić do głosu i dał wówczas możność popisania się defensywie Wisły, a zwłaszcza doskonałemu bramkarzowi **Smolarkowi. Dorównał on w zupełności swemu słynnemu vis a vis Schäfferowi, i udowodnił, że nie tylko pod nieobecność Jurowicza tworzy jeden z najsilniejszych punktów drużyny;** zważywszy młody wiek i znikomą jeszcze rutynę, można mu wróżyć wspaniałą przyszłość. **Zerowy wynik Wisły w meczu dzisiejszym jest w lwiej części jego zasługą,** a w trudnym zadaniu straży świątyni nie można mu wytknąć żadnego błędu. Nie można również wytknąć jakichś poważniejszych błędów żadnemu z jego kolegów. To np., że Cholewa nie strzelił bramki z idealnej pozycji, okupione zostało grą łącznika Wisły, który nieraz — zwłaszcza w pierwszej połowie i pod koniec zawodów ambitnie walczył pod własną bramką, a to, że — na skutek widocznego niezrozumienia się — nieraz dochodziło do gorętszych „okazyj" pod bramką Wisły, okupili **wszyscy pełną ofiarności grą, jaka zapewniła im wielki sukces.**

Linia napadu Wisły, z chwilą gdy zjawił się znów w niej Gracz,, **zyskała na bojowości.** Przy doskonałym technicznie Arturze i pracowitym Cholewie, Gracz z góry predystynowany jest na „wykonawcę". Bramka, jaką zdobył, była w stylu „hiszpańskim"; mimo interwencji bramkarza wysokim podskokiem zdobył piłkę i posłał ją do sieci. Z trójki skrzydłowych optycznie najlepiej wypadł **Giergiel** — efektywnie **Łyko,** zdobywca drugiej bramki: **Cisowski** lepiej gra na prawej niż na lewej stronie.



Popularny sprawozdawca radiowy red. St. Habzda przy mikrofonie w czasie uroczystości Jubileuszowych T. S. Wisła.

W pomocy zarówno **Legutko** jak i **Wapiennik I** dorównali „paryżanowi", **Filkowi;** obrońcy stanowili istotną zaporę, o którą rozbiło się wiele ataków czeskich.

Wśród gości, których skład od roku ubiegłego niewielkim uległ zmianom, pierwsze skrzypce grali: środkowy pomocnik **Radimec,** motor wszystkich akcyj ofensywnych, mogący naszym piłkarzom służyć za wzór jak należy rozdzielać piłki, lewoskrzydłowy **Blacinsky** oraz prawy łącznik **Pscolka.** Słabiej natomiast grała tym razem obrona, a lewy pomocnik, **Wnenk,** gdyby miał przeciw sobie skrzydłowego, który umie „jechać do środka i strzelać z dalszej odległości (Giergiel zrobił to zaledwie raz — po przerwie), mógłby stać się sprawcą utraty wielu punktów.

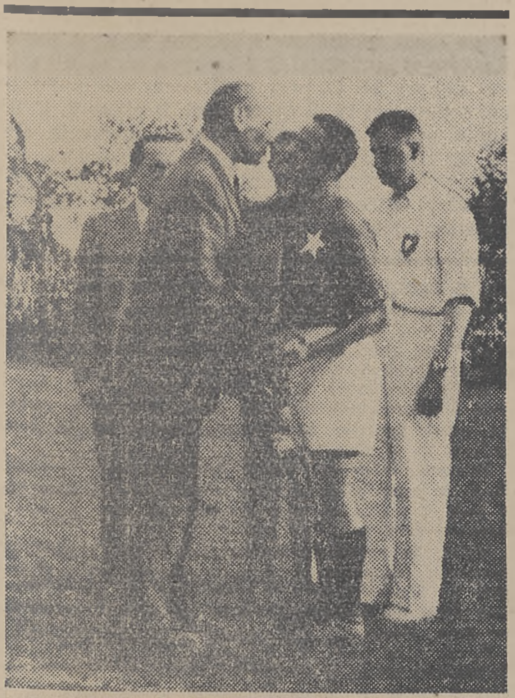
Przewyższają nas jednak Czesi nadal szybkością i umiejętnością „rozprzestrzenienia" gry, co zauważyć można np. jak po zgęszczeniu pod własną bramką przechodzą nagle do błyskawicznego kontrataku, który tym razem dzięki formie Smolarka nie dał rezultatu.

Pierwsze swoje zwycięstwo nad Slezską Ostraąv uzyskała **Wisła** grając w następującym składzie: **Smolarek — Filek II, Flanek, Filek I, Legutko, Wapiennik I (Wapiennik II) — Łyko** (Cisowski, **Gracz, Artur, Cholewa, Giergiel.** Skład **M. Ostravy** był następujący: **Schäffer — Foldyna, Maryńcok — Wnenk, Radimec, Racek — Blaciński, Bouzek, Hramec, Pscolka, Slapak.**

Sędziował b. dobrze Seichter.

W czasie przerwy powitał gości na bolsku wielki propagator zbliżenia czesko-polskiego konsul **Wessely,** a zawodnicy obu drużyn otrzymali upominki w formie bombonier od Państw. Fabryki Cukiern. **„Kryształ"** w Krakowie.

(hs)



Kpt. PZPN dyr. PUWF i PW ppłk. H. Reyman składa środkowemu napastnikowi Wisły Arturowi gratulacje z okazji 500-go meczu.

Fot. L. Kapanowski

Z Jubileuszu „Wisły"



I Drużyna piłkarska Wisły z kierownikiem Wł. Żakiem



Najmłodsi w defiladzie



M. Balcer na czele sekcji lekkoatletycznej

Fot. L. Kapanowski

18-cie bramek w Berlinie i Hamburgu

Na rewanżowe zawody przeciw reprezentacji Armii Brytyjskiej, która w listopadzie ub. roku rozegrała dwa mecze w Warszawie, wyjechała **reprezentacja Warszawy,** oparta na graczach **WKS Legia** „zasilona" ponadto zdyskwalifikowanym przez PZPN za udział w drużynie niemieckiej podczas okupacji, Mordarskim. Wstyd aż nam pisać o wynikach, jakie uzyskano. W dwóch meczach utracono aż 18 bramek, przegrywając pierwsze spotkanie 0:5, a drugie 1:13. Zapytujemy tylko, kto ponosi odpowiedzialność za te niesławne porażki iczy, aby otrzymać takie „lanie" trzeba było aż rehabilitować zdyskwalifikowanego dożywotnio zawodnika?

Blamaż ten dla nas jest tym przykrzejszy, że PZPN przewiduje w najbliższej przyszłości szereg spotkań międzynarodowych, a wyniki takie jak w Hamburgu nie przyczynią się wcale do tego, że przeciwnicy nasi wyślą do Polski najlepsze swe składy. Dodajemy też wkońcu, że reprezentacja Armii Brytyjskiej nie zawierała w swoim gronie słynnych nazwisk, poza środkowym napastnikiem Lewisem z Arsenalu.

Święto Sportu Robotniczego w Poznaniu

Drugie z rzędu święto Sportu Robotniczego, organizowane przez RSKO, zgromadziło na boisku „Areny" w Poznaniu przeszło 2 tysiące widzów, którzy po odegraniu hymnu państwowego i defiladzie byli świadkami turnieju piłkarskiego, biegów na przełaj, zawodów kolarskich oraz zawodów siatkówki i koszykówki.

W 7-kowym turnieju piłkarskim zwyciężyła w finale drużyna San I, bijąc 2:0 własną rezerwę: San II. W turnieju tym brało udział 8 drużyn, a to: San I, San II, San III, Zryw (Międzychód), OM TUR (Kalisz), Bielarnia (Kalisz), OM TUR (Poznań), OM TUR (Kościan) i OM TUR (Luboń).

W biegu na przełaj w kategorii juniorów zwyciężył Sosiński (San), przebiegając dystans około 1500 m. w czasie 4,13,8. W kategorii seniorów zwyciężył Górski z Warty przed Kurkiem (ZWM Krotoszyn) i Niekraszewskim (OM TUR Pleszew). Czas zwycięzcy 9,05,6 — dystans 3000 m.

W biegu kolarskim t. zw. australijskim zwyciężył Kaczmarek (Bielarnia, Kalisz).

W siatkówce męskiej OM TUR z Ostrowia pokonał OM TUR (Pleszew) 2:0, a w koszykówce OM TUR (Ostrów) wygrał z OM TUR (Poznań) 42:18.

W ramach Święta Sportu Robotniczego odbyło się równie otwarcie kortów tenisowych OM TUR (Poznań), na których rozegrano mecz pomiędzy OM TUR (Poznań) a poznańską Surmą. Zwyciężyli OM TURO-owcy 5:1.

Lekkoatleci bydgoscy zwyciężają w Toruniu

Na Stadionie Miejskim w Toruniu rozegrano w ub. niedzielę lekkoatletyczne zawody Bydgoszcz—Toruń, zakończone **zwycięstwem Bydgoszczy w stosunku 95:69. Na 16 konkurencyj Gydgoszcz zdobyła 11 pierwszych miejsc.** Poszczególne wyniki (podajemy tylko pierwsze miejsca): 100 m: Danowski (B) 11,1, 200 m: Danowski 23,4, 400 m: Szarowski (B) 55 sek., 800 m: Nowak (B) 2,52, 1500 m: Chelminiak (T) 4,35. 5000 m: Szyperski (B) 17,00,4. Skok w dal: Dunecki (T) 6,19 m. Skok wzwyż Lewandowski (B) 163 cm. Trójskok: Felchnerowski (G) 11,45. Skok o tyczce: Kurdelski (B) 3,20. Rzut dyskiem: Dunecki (T) 36,65 (na drugim miejscu Mikrus (B) 33,95). Pchnięcie kulą: Górecki (B) 11,14. Rzut oszczepem: Mikrut 47,94. Rzut młotem: Masłowski (B) 41,27. Szfateta 4×100: Bydgoszcz 46,4 (doskonały czas). Sztafeta olimpijska: Bydgoszcz 3,47,2.

Marynarze krzyżują pięści z górnikami

RKS Batory—Kotwica 13:3

Reprezentacja Wybrzeża, która już od tygodnia znajduje się w podróży po Polsce, gościła ubiegłej niedzieli na śląsku, gdzie zmierzyła się jako Klub Sport. Kotwica z najsilniejszą ósemką Śląska — Batory z Chorzowa. Po zwycięstwach w Częstochowie (9:7) i w Tarnowskich Górach (14:2) spodziewano się po marynarzach czegoś znacznie lepszego, tymczasem pokonano oni zostali w wysokim stosunku 13:3, przyczem **nie obeszło się bez sensacji.** Wicemistrz Polski Sowiński przegrał niespodziewanie z Bazarnikiem; znany ze swej doskonałej formy z mistrzostw, Zieliński zremisował z Maneckim, Lick zaś uważany za „następcę" Szymury, nie rozstrzygnął walki z Kolonką.

Wyniki techniczne spotkania przedstawiają się następ.:

W wadze muszej **Bazarnik** (Batory) pokonał **Sowińskiego,** w wadze koguciej **Górecki** (Batory) zremisował z **Umińskim,** w piórkowej mistrz Polski **Komuda** (Batory) z trudem pokonał „bombardiera" gdyńskiego **Antkiewicza,** w lekkiej **Manecki** (Batory) nie rozstrzygnął walki z **Zielińskim,** w półśredniej młodziutki **Kusz** (Batory) w drugim starciu znokautował **Lewila,** w średniej debiutujący **„Olek"** (Batory) wygrał przez techn. k. o. w II rundzie z **Rogalewskim,** w półciężkiej **Kolonko** (Batory) niezasłużenie zremisował z **Lickiem,** zaś w ciężkiej **Kubica** (Batory) wygrał przez k. o. w II starciu ze **Stopą.** Sędziował w ringu p. Feedrowicz, na punkty pp. Zapłatka, Sadłowski i Markowski.

A możeby skorzysiać z pobytu u naszych bliskich sąsiadów pięściarzy Gdyni i sprowadzić ich do Krakowa?

Wiadomości z zagranicy

Druga runda walk o puchar Davisa zakończona

Francja—Szwajcarja 3:2
Szwecja—Irlandia 5:0
Belgia—Chiny 3:1

W trzecim dniu rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, Belg **Van den Eynde** pokonał Chińczyka **Choy'a** w 4-setowej walce 4:6, 6:1, 6:3, 6:4 ustalając tym samym wynik 3:1 na korzyść Belgii, co kwalifikuje Belgię do dalszej rundy gier cup-davisowych.

W Montreaux w ostatnim dniu zawodów o puchar Daisa Francuz Petra pokonał Szwajcara Spitzera 6:3, 6:3, 6:4, przesądzając tym samym szalę zwycięstwa w stosunku 3:2 na korzyść Francji.

W Sztokholmie obaj reprezentanci Szwecji, **Johansonn i Bergelin** wygrali swoje single z Kempen i Eganem i ustalili w ten sposób wynik 5:0 na korzyść Szwecji.

Sensacja w „pucharze Davisa"

Praga (tel. wł.). Doskonały tenisista czeski „pierwsza rakieta" Czechosłowacji, Drobny, uległ w Daviscupie Jugosłowianowi, **Miticowi** 6:3, 4:6, 6:0, 1:6 i 3:6. Drugi reprezentant Czechosłowacji, **Voclicka** przegrał również z **Puncecem** 3:6, 5:7 i 5:7. Po dwóch singlach prowadzili więc Jugosłowianie 2:0. W grze podwójnej zdołali jednak Czesi zdobyć pierwszy swój punkt para: **Drobny—Caska** pokonała dwójkę Jugosłowian: **Mitic—Pallada** 10:8, 6:2 i 6:4. Jugosłowianie tylko w pierwszym i na początku trzeciego seta (do stanu 3:2) stanowili dla Czechów groźnego przeciwnika.

Nastroje w obozie czeskim po 3 rozegranych konkurencjach pucharu Davisa nie są różowe; trudno się liczyć, by Vodicka wygrał z Miticem, któremu „nie mógł dać rady" Drobny. Ogólnie widzi się więc już w Jugosławii przeciwnika Francji w dalszej rundzie Daviscupu.

Czarne dni angielskiego sportu

Od porażek **Derby County,** zdobywcy angielskiego pucharu i od kompromitującej przegranej 0:5 w pucharze Davisa zaczęły się najczarniejsze dni angielskiego sportu. Wystarczy powiedzieć, że finalista pucharu na pięć spotkań w Czechosłowacji przegrał 3 (2:3 ze Spartą, 1:3 z Bratislavią, 1:3 ze Slavią i jeden raz zremisował z teamem Sparta—Slavia 1:1 i raz zaledwie zwyciężył ze słabszą drużyną prowincjonalną Židenice w Brnie.

Leader Ligi Południowej **Birmingham City** przegrał natomiast w Szwecji z Malmö F. F. 2:3. Westham United zremisował w Zürichu z reprezentacją Szwajcarii 2:2. Schieffeld United przegrał w Berlinie z reprezentacją XI Armii Brytyjskiej 1:5. Huddersfield Town omal nie przegrał w Kopenhadze z reprezentacją tego miasta, która do 88 minuty meczu prowadziła 1:0. Obrońca Kopenhagi zawinił jednak rzut karny, który Anglicy zamienili na wyrównującą bramkę — tak, że zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Wiadomości z kraju

Polonia i AKS przed wizytą w Krakowie

Katowice, 31 maja (tel. wł.). W zawodach o mistrzostwo Śląska w piłce nożnej **AKS** (Chorzów) pokonał **Wyzwolenie 5:1** (3:1), a **Polonia** (Bytom) w zawodach towarzyskich **R. K. U.** (Sosnowiec) **5:3** (2:1). Wynika z tego, iż obie drużyny znajdują się w dobrej formie i ich występy w Krakowie na Jubileuszu Cracovii spotkają się z odpowiednim zainteresowaniem.

Dalsze wyniki mistrzowskie: **Błyskawica — ZZK 2:2** (0:2), **Polonia** (Piekary) — **Siemianowiczanka 4:2** (2:1), **W. M. K. S. — Pogoń 4:1** (2:1), **Baildon — Naprzód** (Lipiny) **3:0** v. o.

Prowadzą w grupach nadal „Rymer" oraz AKS.

„Ruch" przegrywa w Gdańsku

Były sześciokrotny mistrz Polski w piłce nożnej „Ruch" rozegrał w Gdańsku dwa spotkania z „Gedanią" i z „Lechią". Ruch wystąpił w następującym składzie: Brom, Dziwisz, Szpandel, Fica, Bomba, Dzieląg, Wodarz, Czesnik, Cyngier, Sznajder i Kupny. Spotkanie z **„Gedanią" „Ruch" wygrał w stosunku 2:1 (2:1).** Bramki dla „Ruchu" zdobyli **Wodarz i Czesnik,** dla „Gedanii" bramkę zdobył Terakowski z karnego.

Spotkanie „Lechii' z „Ruchem" obfitowało w szereg emocji i przypominało najlepsze okresy spotkań ligowych. Mecz zakończył się senzacyjnym **zwycięstwem „Lechii' w stosunku 4:2 (2:2).** Bramki dla „Lechii" zdobyli Skowroński, Kokocz, Pochopin i Grządziel, dla „Ruchu" Czesnik

Łódź, 30. V. (tel. wł). W dzisiejszych meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A" uzyskano następujące wyniki:

Widzew—Zjednoczone 3:0
ŁKS—PTC (Pabianice) 2:1

Bydgoszcz, 30. V. (tel. wł.). **KKS (Poznań)—Polonia (Bydg.) 9:0, Ruch (Chorzów)—Wisła (Grudziądz) 6:1.**

W biegu na przełaj o puchar Kuriera Polskiego, w którym startowało około 150 zawodników z całej Polski zwyciężył **Kurpessa** (ŁKS).

Bieg uliczny w Szczecinie

W dniu 26 maja rozegrano w Szczecinie bieg uliczny o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego". W kategorii juniorów na dystansie 2000 m. pierwsze miejsce zajął **Świderski,** z Jarocińskiej Polonii, przebiegając trasę w czasie 6,50,6 przed **Sobocińskim** z Poznańskiej Warty i **Turgałą** z K. C. P. Poznań.

W biegu seniorów na dystansie około 4,200 m. zwyciężył znany z przed wojny biegacz **Wirkus,** obecnie KKS. Pionier (Szczecin) w czasie 16,01,2, przed **Kraśniewskim** z Odry i **Joczem** z PKS-u. W biegu juniorów startowało 22, w biegu seniorów 32 zawodników.

Pomorzanin wygrywa wysoko w Lublinie

Dwudniowy występ piłkarskiej drużyny KKS. Pomorzanin w Lublinie przyniósł jej dwa wysokocyfrowe zwycięstwa. W pierwszym dniu toruńczycy pokonali miejscową **Garbarnię** 8:1, a w drugim dniu wygrali z W. K. S. **Lublinianką** 6:0.

O mistrzowskie punkty

Klasa „A"

Zwierzyniecki—Prokocim 2:1 (2:1)

Upał przyczynił się do tego, że tempo i poziom tych zawodów były słabe. Zwierzyniecki miał lekką przewagę do przerwy — mimo to Prokocim zdołał uzyskać prowadzenie ze strzału **Chałupy**; kiedy zaś w chwilę potym wyrównał Zwierzyniecki przez **Panka** po kornerze i za kilka minut w identyczny sposób zdobył drugą bramkę przez środk. pomocnika **Dudka** — nadarzyła się Prokocimowi w tej samej minucie doskonała okazja wyrównania. Niespodziewany, zaskakujący strzał zdołał jednak bramkarz Zwierzynieckiego równie przypadkowo jak szczęśliwie wybić na róg i w ten sposób uratować oba cenne punkty mistrzowskie. Sędzią zawodów był **Pryk.**

Chełmek—BKS 3:0 (1:0)

Po żywej grze zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Chełmka, zdobywając swe punkty ze strzałów: Obtułowicza (2) i Zatorskiego III. Sędziował Mohyła, potwierdzając opinię najlepszego wśród sędziów.

Dębnicki—Borek 4:0 (2:0)

Mimo upału drużyny grały szybko i wytrzymały do końca zawodów tempo gry. Pierwsze 10 min. przeważa Borek przeprowadzając szereg ataków, lecz dobra gra obrony Dębnickiego Morawy i Bartoniczka St. w porę wyjaśnia sytuacje. Atak Dębnickiego zdomywa do przerwy 2 bramki ze strzału Madejczyka i Bartoniecka. Po zmianie pól dalsze bramki zdobyli Szymilski i Dudzik ustalając wynik dnia. Dębnicki mecz ten wygrał zasłużenie grając ambitnie i będąc drużyną lepszą od przeciwnika. Sędziował Flumenkehr b. dobrze. **(m. c.)**

Sandecja—Łagiewianka 0:0

Wynik remisowy odpowiada w zupełności przebiegowi gry. Obie drużyny miały dużo okazyj do zdobycia bramki, lecz ich napastnicy nie trafiali nawet do pustej bramki. Gra była ciekawa i interesująca aż do ostatniego gwizdka, gdyż nawet ostatnie sekundy mogły zadecydować o zwycięstwie. Napad Sandecji był groźniejszy, lecz twarda obrona Łagiewianki była zawsze na stanowisku. Na wyróżnienie z Łagiewianki zasługuje niezmordowana pomoc z Sarną na czele, w Sandecji oraz szybki lewoskrzydłowy i środkowy napastnik Konieczny. Sędziował dobrze Pałka. **(mc).**

Krowodrza-Wieczysta 1:1 (0:0)

Poraz drugi rywalki dzielnicowe podzieliły się punktami, co odpowiada układowi sił. Wieczysta wystąpiła do tych zawodów bez kontuzjonowanych ostatnio graczy i zawieszonego Kawuli. Bramkę dla niej strzelił Tomczyk; wyrównał w kilka sekund później Banach. Sędzował b. dobrze Rutkowski jun. **(hs).**

Klasa „B"

JUVENIA—PRĄDNICKI 5:0 (3:0)

Pierwsze 15 minut nie zapowiadały takiej klęski Prądnickiego, który, mimo iż wystąpił do zawodów bez najlepszego swego napastnika, Palonka, przeważał w pierwszym kwadransie gry. Później przejęła jednak inicjatywę Juvenia i zdobyła rekordowe swoje zwycięstwo uzyskując bramki przez Machniewskiego 3, A. Lichonia i samobójczą. U zwycięzców zasługuje na wyróżnienie trio obronne oraz strzelcy bramek i Dreścik z napadu. Sędziował b. dobrze Przeniesławski. **(T)**

AKS (Czyżyny)—WAWEL 4:0 (2:0)

Po nieciekawej grze zasłużone zwycięstwo przypadło AKS-owi. Strzelcami bramek byli: M. Ptak 3 i Niemiec. W Wawelu najlepszym graczem był rezerwowy bramkarz, Bąkowski na lewym skrzydle — w drużynie czyżyńskiej obrońca Ed. Ptak. Sędzia Biernacik wzorowy. **(T)**

LEGIA—BRONOWIANKA 3:1

Wynik tego spotkania jest dużą niespodzianką. Legia zwyciężyła jednak zasłużenie.

POCZTOWY KS—KS WOLANIA 1:0

Zasłużone zwycięstwo Pocztowego, który w tym dniu zagrał nadspodziewanie dobrze. Mistrz grupy „Wolania" musiał skapitulować — mimo, iż przewyższał startem. Z Pocztowego wyróżnił się niezmordowany Lamot, Panek oraz szczęśliwy strzelec bramki Hartwich z Wolanii prawy łącznik i środkowy pomocnik. Doskonale sędziował **Bil** nie dopuszczając do ostrej gry. Zachowanie publiczności pozostawia wiele do życzenia. **(s)**

WIELICZANKA—TUR Podgórski 5:3 (0:2)

Zawody powyższe zostały na 15 minut przed końcem odgwizdane przez sędziego Lona, a to na skutek wkroczenia „kibiców" TUR'u na boisko. Sędzia opuścił boisko pod ochroną Milicji Obywatelskiej. Gra ostra i na niskim poziomie. Wieliczanka dzięki ambitnej i ofiarnej grze zdołała wywalczyć zwycięstwo. Do zwycięstwa przyczynili się przede wszystkim **Kozłowski I** i trio obronne. Bramki dla Wieliczanki zdobyli: **Kozłowski I** (3), **Murzyn** (1) i jedna samobójcza. Dla TUR'u **Wróblewski 2 i Mohylewski.** Błędem sędziego było to, że wdawał się w niepotrzebną dyskusję z zawodnikami i publicznością. **HF.**

PŁASZOWIANKA—NADWIŚLAN 4:1 (0:1)

Mimo przewagi Płaszowianki wynik do przerwy opiewał 1:0 dla Nadwiślanu. Po przerwie jednak Płaszowianka zdołała wyrównać i strzelić dalsze trzy bramki uzyskując zdecydowane zwycięstwo. Bramki dla niej zdobyli: **Żelazny** (2), **Gil i Kajdas.** U pokonanych wyróżnić trzeba bramkarza **Stefańskiego.** Sędziował dobrze **Mytnik.** **(za)**

KMITA—RAKOWICZANKA 5:2 (4:2)

Kmita wyzyskując atut własnego boiska pokonała groźny zespół Rakowiczanki, zapewniając sobie już przed przerwą zwycięstwo. Sędziował dobrze Stopa. **(s)**

Klasa „C"

Pychowianka—Chełmianka 3:2 (2:0)

Gra na wybitnie słabym poziomie. Chełmianka nie wykorzystała wielu sytuacji podbramkowych. 3 punkty dla zwycięzców uzyskał prawy łącznik Lipka II, dla Chełmianki obie bramki uzyskał Bułat. Sędziował b. dobrze p. Laba, trzymając obie drużyny w ryzach. **j**

Społem—Mydlniczanka 1:0 (1:0)

Nikłe lecz zasłużone zwycięstwo drużyny Społem dla której „cenną" bramkę zdobył Boś. Sędziował b. dobrze Popek. **(p. s.)**

Milicyjny—Puszcza 1:0 (0:0)

Drużyna Milicyjnego musiała po meczu tym dać „asystę" sędziemu Wacławkowi, na którym „publiczność" chciała wywrzeć zemstę, za to, że Milicyjny, będąc lepszą drużyną wygrał zawody, a sędzia kierował się sprawiedliwością a nie dyktandem szowinistycznie usposobionej widowni. Dalszy ciąg tego meczu rozegra się przed aeropagiem WGiD — my tylko dodajemy, że strzelcem jedynej bramki był Rogosz. **(ps)**

Czarnochowice—Miechów 3:0 v. o.

Wobec nieprzybycia drużyny Miechowa sędzia Proszek odgwizdał zawody v. o. dla Czarnochowic. **(s)**

Kobierzanka—Skawinka 3:1 (3:0)

*

W zawodach klasy „C" w ubiegłą niedzielę — oprócz meczów, z których sprawozdania podaliśmy w numerze poniedziałkowym, rozegrano jeszcze następujące zawody:

Raba—Społem 2:1 (0:1)

Mecz ten rozegrano na boisku Raby w Dobczycach w anormalnych zupełnie warunkach, przy czym publiczność tamtejsza łącznie z porządkowymi nawet teroryzowała sędziego, który pod presją wydał orzeczenia. Od meczu tego założyło Społem protest i protest ten zostanie uwzględniony, a KS Raba nie będzie już więcej rozgrywać zawodów na własnym boisku.

Przegorzalanka—Pychowianka 3:0 (1:0)

Bramki strzelili: Ochmański, Biel i Kusek, sędziował bardzo dobrze Łyskowski.

Puszcza—Zryw 5:3 (1:3)

Mistrzowstwa juniorów

W niedzielę w dniu 26 maja rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie juniorów, rozgrywane jako przedmecze mistrzostw klasy „A".

Wyniki:

Krowodrza—Dąbski 2:0 (1:0).
Podgórze—Fablok 1:1 (1:0).
Prokocim—Korona 3:0 (1:0).
Łagiewianka—Bieżanowianka 2:0 (1:0).
Wieczysta—Chełmek 1:2 (1:1).
Groble—Borek 2:1 (1:0).

Sport na Podhalu

W turnieju piłki nożnej o puchar Podhala osiągnięto w niedzielę następujące wyniki:

W Nowym Targu **„Podhale"** pokonało niespodziewanie wysoko **Wierchy** (Rabka) **4:0** zdobywając pierwsze punkty pucharowe. Sędziował Mozdyniewicz z Nowego Targu.

W Suchej leader tabeli **Babia Góra** uzyskał łatwo dalsze dwa punkty zwyciężając **Halniak** (Maków Podh.) **11:2 (5:1).** Zwycięzcy zagrali bardzo dobrze we wszystkich liniach, wyróżniła się przede wszystkim prawa strona ataku (**Kulig i Banaś**) oraz **Słowik** zdobywca 6 bramek. Halniak całkowicie zawiódł, prócz Klimowicza najlepszego zawodnika na boisku zdobywcy dwu bramek i obrońcy Hajdyckiego. Sędziował dobrze Lorenz.

Tabela gier o puchar:

	gier	pkt.	brm.
1. Babia-Góra, Sucha	3	6	23:3
2. Wierchy, Rabka	3	4	4:5
3. Wisła, Zakopane	2	2	10:3
4. Podhale, N. Targ	3	2	6:9
5. Halniak, Maków Podh.	3	2	7:22
6. KS. ZZK., Sucha	2	0	1:9

*

W dniach 1 i 2 czerwca br w **Nowym Targu** na stadionie Podhala odbędą się **mistrzostwa Podhalańskiego Podokręgu Lekkoatletycznego.** Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na start najlepszych zawodniczek i zawodników z całego Podhala. Będzie to pierwszy przegląd sił Podokręgu po wojnie, pierwszy start zawodniczek (-ków) Halniaka z Makowa na terenie Nowego Targu.



I. drużyna „Cracovii": kier. s. p. n. Wójcik; Szeliga, Filipek, Dębski, Różankowski St., Bobula, Różankowski Eug., Domański, Major, rez. br. Hymczak, Gędłek, Rybicki, Jabłoński II.

Spływ kajakowy otwiera sezon

Niecodzienna impreza sportowa odbyła się w niedzielę w godzinach popołudniowych na wodach Wisły. Wody te zaroiły się nagle od niezliczonej ilości kajaków, które w wolnym tempie spływały w kierunku Wawelu. Był to spływ kajaków z uroczystości symbolicznego podniesienia flagi, która odbyła się w górze Wisły pod Borkowem, urządzonej przez Okręgowy Polski Związek Kajakowy. W obecności prezesa Polskiego Związku Kajakowego dr **Chlamtacza,** prezes Okr. Pol. Zw. Kajak. dr **Boczar** następnie odebrał przysięgę sportową od zawodników, poczym nastąpił zgrupowany spływ w dół rzeki. Zwartymi trójkami odbyła się pod Wawelem defilada kajaków przed prezydium PZK i OPZK. Na czele defilowała liczna grupa kajakowców **AZS,** następnie płynęły: sekcja kajakowa **Cracovii, Harcerski Klub Sportowy,** sekcja kajakowa **Tramwajarzy, Sokół** i liczna grupa niestowarzyszonych.



Drużyna polska wraz z kierownictwem u grobu Nieznanego Żołnierza w Paryżu



Z meczu Polska—Włochy 0:5 w Paryżu: Bramkarz Polski, Skromny w akcji. Obok stoją (od lewej): Filek I, Szczepaniak, Jabłoński (odwrócony)

„Dębnicki" KS (Kraków)—KS „Nafta" (Krosno) 3:3 (2:1)

Miłą niespodzianką sezonu była gra krakowskiej drużyny „Dębnickiego" KS, z dobrze zapowiadającą się drużyną KS Nafta. Obie drużyny wykazały wysoki poziom gry, krakowscy goście dali przykład doskonałego footballu. Zaznaczyć należy, że zespół KS Nafta rekrutuje się z byłych graczy lwowskich: Pogoni, Czarnych i Sokoła. Bardzo dobrą formę wykazał bramkarz Nafty — Łukasiewicz, którego polecamy uwadze kapitana związkowego.



Międzynarodowe zawody zapaśnicze

A. K. Hellas (Mor. Ostrawa), mistrz Moraw, rozegra mecz zapaśniczy z drużyną R. K. S. Legia Kraków **w poniedziałek 3 czerwca br.** w sali Domu Kultury M. O. przy ul. Kremerowskiej-Bocznej o godzinie 18 (6 wieczorem). Drużyna R. K. S. Legia będzie miała sposobność zmierzenia się po raz pierwszy po wojnie z zapaśnikami zagranicznymi. W składzie drużyny Legii wystąpią zawodnicy: **Gibas, Rychta, Rusek, Gross, Radoń, Bajorek i Nigryn.**

K. S. GROGLE urządza bezpłatny kurs boksu pod fachowym kierownictwem doskonałego trenera p. Wnęka. Wpisy przyjmuje się na treningach w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—19, w sali Gimn. Nowodworskiego, plac na Groblach 9.

Sekcja turystyczna T. S. Wisła urządza w niedzielę dnia 2 czerwca wycieczkę do doliny Kluczwody. Zbiórka przed dworcem kolejowym o godz. 7.30 w celu dojazdu do Mydlnik.

Zebranie członków sekcji lekkoatletycznej męskiej R. K. S. Legia odbędzie się w piątek, dnia 31 maja br. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I. p.

Wpisy do sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych przyjmuje sekretariat klubu, codziennie od godz. 18—20 przy ul. Sławkowskiej 6, lub kierownik sekcji ob. Kaczor Józef na Stadionie Miejskim we wtorki i czwartki od godz. 18—20.

Sekcja turystyczna T. S. Wisła urządza w Zielone Święta trzydniową wycieczkę do Morskiego Oka. Szczegóły i zapisy w lokalu klubowym T. S. Wisła, przy ul. Retoryka 1. Zgłoszenia do środy dnia 5 czerwca br.

KS Głuchoniemi — Wisła, zawody lekkoatletyczne pań i panów odbędą się w niedzielę 2 czerwca na Stadionie Miejskim. Początek o godz. 10.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 15/46

Dzień 9 i 10 czerwca (Zielone Święta) terminami wolnymi od rozgrywek o mistrzostwo. Odbędą się jedynie zaległe zawody o mistrzostwo w dniu 9 czerwca:

Groble—Tarnovia godz. 10.30 boisko Garbarni i Prokocim—Cracovia godz. 18 boisko Prokocimia. Na godz. 15 min. przed powyższymi zawodami odbędą się zawody juniorów.

Ukarani zostali zawodnicy:

Błachut Wojciech z RKS Związkowiec 3-letnią dyskwalifikacją za czynne znieważenie sędziego na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Związkowiec—Miechów odbytych w dniu 12. V. 1946 r.

Klichowski Marian z KS Pychowianka 3-mieśięczną ddyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Pychowianka Skawina odbytych w dniu 19. V. 1946 r.

Dzierwa Władysław z KS ZZK Olsza 1-tygodn. dyskwal. za pogróżki względe msędziego na zawodach o m. Kl. „B" KOZPN: Olsza—Dalin odbytych w dniu 12. V. 1946 r.

Kowal Michał z KS TUR Podgórski 2-tygodn. dyskwal. za niebez. grę i nieposłuszeństwo względedm sędziego na zawodach o m. Kl. „B" KOZPN: KS TUR Podgórski—Grzegórzecki KS odbyt. w dniu 12. V. 1946 r.

Morawa Tadeusz z Dębnickiego KS surową naganą za niesportowe zachowanie się, dogawanie i krytykę orzeczeń sędziego na zawodach o m. Kl. „A" KOZPN: Fablok—Dębnicki odbytych w dniu 9. V. 1946 r.

Pirych Roman i Roik Edmund obaj z TS Tarnovia surową naganą za niesportowe zachowanie się (krytykę orzeczeń sędziego) na zawodach o m. Kl. „A" KOZPN: Podgórze—Tarnovia odbytych w dniu 12 maja 1946 r.

Mazur Stanisław z KS ZZK Olsza 4-mies. dyskwal. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS Łagiewianka. Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia Mazura Stanisława dla KS Łagiewianka podtrzymując potwierdzenie ddla KS ZZK Olsza.

Wrona Bolesław z TS Wisła-Kraków 4-miesięczną dyskwal. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS Wolanka. Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia Wrony Bolesława dla KS Wolanka podtrzymując potwierdzenie dla TS Wisła-Kraków.

Ukarano kluby:

K. S. Miechów surową naganą za brak porządkowych na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Miechów—Kinowiec odbytych w dniu 28. IV. 1946 r., jak również za nieprzygotowanie boiska do komisyjnego odbioru tak na zawody w dniu 28. IV. 1946 r. z KS Kinowiec jak i w dniu 19. V. 1946 r. z TS Tramwaj.

K. S. Z. W. M. „ZRYW"-Kraków grzywną zł 1.000.— za nie stawienie się do zawodów o mistrzostwo Kl. „C" KOZPN: Milicyjny—Zryw w dniu 19. V. 1946 r.

Równocześnie przyznaje się odszkodowanie dla Milicyjnego KS od KS ZWM Zryw w kwocie Zł. 1.000.— jako zwrot efektywnie poniesionych kosztów i utraconego zarobku w związku z niestawieniem się KS ZWM Zryw do powyższych zawodów, a zatem KS ZWM „Zryw" ponosi łączną karę Zł 2.000.—, a to 1.000.— na rzecz Kr. O. Z. P. N. oraz 1.000.— na rzecz Milicyjnego KS-Kraków.

Z teki naszego karykaturzysty



Jasieńska — Gierutto — Staniszewski — Płaskowy

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—12975